

GONIEC BIAŁOSTOCKI

10
groszy

Rok I. Białystok, sobota 8 lutego 1936 r. № 35.

W Izbie Gmin

Z dyskusji jaka toczyła się w londyńskiej Izbie Gmin, dowiadujemy się ciekawych rzeczy, związanych z sytuacją polityczną w Europie oraz z nadciągającą wojną, większą, niż w Abisynji.

Oto przedstawiciel Partii Pracy — Lansburg — zwrócił się do rządu z propozycją, aby zapytać Niemcy, dlaczego tak się zbroją i dlaczego ich mężowie stanu wygłaszają mowy na temat uprawnień niemieckich.

„Sądzę — mówi — że Niemcy mają w świecie tyleż praw, co my sami”.

Tenże mówca rzucił myśl, aby utworzyć instytucję, która określiła, w jaki sposób użytkować surowce światowe, by z nich mogły korzystać wszystkie narody.

Ciekawa, ale narazie — trudna do zrealizowania propozycja.

Inny mówca — Salter — oświadczył w ten sposób:

„Przyszły pokój w Europie jest zagrożony przez Japonię, Włochy i Niemcy, które bujają ekspansji i cierpiące na brak żywności. Włochy mają ludność liczącą od Francji na terytorium dwukrotnie mniejszą. Niemcy usiłują być samowystarczalni, lecz im się to nie udaje. Być może roztrwonili wiele swych bogactw na zbrojenia, ale to dotyczy również i innych narodów”.

I popierając myśl o podziale surowców wysnuł wniosek, że:

„Japonia, Niemcy i Włochy „nie mają nic” i wcześniej czy później dokonają rozpaczyliwych wysiłków, jeśli Anglia i inne narody nie zgodzą się na sprawiedliwy podział kuli ziemskiej. Imperjum Brytyjskie przestanie istnieć, jeśli nie będziemy gotowi przyjąć postawy bardziej wzmożonej, bardziej chrześcijańskiej”.

A sam Lloyd George zaproponował zwołanie konferencji wszystkich narodów celem zażegnania wojny — i stwierdził, że

„Przeprowadzona od dwóch czy trzech lat wojna pomiędzy Niemcami a Rosją jest obecnie przygotowana. Nikt nie może powie dzieć, co się dzieje pomiędzy Niemcami, Rosją a Japonią. Wszystko, co wiemy, to jest to, że wszędzie odbywają się gorączkowe przygotowania do wojny. Proszę rząd, aby nie unikał możliwości jakiegokolwiek akcji ekonomicznej, Japonia wargnęła do Chin, a Włochy do Abisynji spowodów gospodarczych”.

A inny lord — mianowicie Cranborne złożył oświadczenie takiej oto treści:

„Celem naszym jest osiągnięcie międzynarodowego porozumienia, które usunęło by wszystko, co pobudza narody do zwiększenia zbrojeń i które ustaliłoby pokój światowy na trwałych podstawach”.

Po takich wynurzeniach, milujących pokój Anglików — przyjęła Izba Gmin następującą rezolucję:

„Izba Gmin potwierdza swe głębokie przekonanie co do niecelowości wojny, obserwowanej z wielkim zaniepokojeniem przygotowania wojenne w całym świecie i żywi zaufanie do rządu, że przedsięwzięcie na wszelkie zarządzenia praktyczne, mające na celu międzynarodową pomyślność i lepsze porozumienie pomiędzy narodami”.

A więc: „niecelowość wojny” — i „wielkie zaniepokojenie przygotowaniami wojennymi”, które skłaniają parlamentarzystów angielskich do wyrażania „pobożnych życzeń”, by odwrócić od świata widmo nadciągającej zawieruchy wojennej.

Bankie wczu

PARYŻ — (ATE) — Książę regent Jugosławii, Paweł wyjechał dziś po południu w gmachu poselstwa bankiet, w którym wzięli udział członkowie rządu oraz inne wybitne osobistości polityczne. Pierwszą część bankietu rokowań dyplomatycznych może być uważana za zakończoną, druga część rozpoczęła się na parę dni wzięty premera czecho-słowackiego dr. Hodży. Bankiet był bardzo przybył dziś po południu do Paryżu, lecz pobyt jego jest pozbawiony charakteru politycznego.

Polska-Kanada 1:8 Mecz hokejowy na Olimpiadzie

W pierwszym dniu Igrzysk Olimpijskich wyniki meczów hokejowych były następujące: Polska — Kanada 1:8 przy czym honorowa bramka dla Polaków strzelona została samobójczym strzałem kanadyjskiego bramkarza. Niemcy — Ameryka 0:1, Belgia — Węgry 2:11, Szwecja —

Na północy — dobrze, na południu — źle Abisynja otrzymuje pożyczkę

W Addis Abebie krążyły wczoraj pogłoski o porażce Włochów w walce z wojskami dedżata Bjanca Mered. Pogłoski te dotychczas nie zostały potwierdzone. Dziś rozszły się znów pogłoski, że 1500 Somalich włoskich zaatakowało Abisynczyków pod Wadara w odległości 25 km. na południe od tej miejscowości, lecz zostali oni zmuszeni do odwrotu. Wskutek tej porażki wojska włoskie, które znajdowały się pod Wadit, na połowie drogi między Neghell i Wadara, zostały zmuszone do cofnięcia się w kierunku Neghell.

CO MÓWIĄ KOMUNIKATY WŁOSKIE

Włoski komunikat z Asmary donosi, że ofensywa włoska na froncie południowym rozwija się pomyślnie. Wiosi zajęte silnie ufortyfikowaną miejscowość Lamma - Scillingi oraz Bukural. Oddziały smotoryzowane poparte przez samoloty, posuwały się znacznie naprzód. Lotnictwo odegrało wielką rolę w operacjach wojennych. Abisynczycy stracili dotychczas przeszło 1.000 zabitych. W ręce Włochów wpadły znaczne ilości materiału wojennego oraz żywności. Nowa ofensywa włoska ma przedewszystkiem na celu unemożliwienie natarcia abisynskiego oraz skrócenie zbyt wydłużonego frontu na odcinku Dolo.

Sejmowa Komisja Budżetowa

Sejmowa komisja budżetowa zakończyła wczoraj trzecie czytanie preliminarza budżetowego na rok 1936-37.

Prze głosowano wszystkie poprawki, zje-

Zderzenie samolotów

BERLIN. (ATE). Podczas lotu ćwiczebnych nad Monachium zderzyły się dziś, prawdopodobnie spowodowały mgły, dwa samoloty wojskowe. Obaj piloci uratowali się przy pomocy spadochronów. Samoloty spadające na ziemię spowodowały drugą, jeszcze tragiczniejszą w skutkach, katastrofę, gdyż jeden z samolotów uderzając o bruk uliczny zabił trzy osoby cywilne i zranił dwie inne.

Strajk drukarzy

Sytuacja w strajku drukarzy uległa w czwartek zaostreniu. Wszystkie piśmna południowe wyszły w zmniejszonej objętości, a niektóre ze znacznym opóźnieniem. Przed drukarniami gazetowym wystawiono posterunki policyjne.

Drukarnie t. zw. „dzielowe” były nadal nieczynne z wyjątkiem niektórych drukarni państwowych, jak drukarnia Sztabu Głównego, PKO, Drukarnia Państwowa przy ul. Miódowej 22 i inne.

W ciągu całego dnia trwały w dalszym ciągu pertraktacje pomiędzy Związkiem właścicieli drukarni i Związkiem wydaw-

Wpadł do morza

LONDYN — (ATE) — Urzędowo donoszą, że podczas manewrów, przeprowadzonych przez flotę angielską pomiędzy Gibraltarem i Las Palmas, jeden z hydroplanów angielskich spadł do morza. Pilot utonął. Aparat, należący do lotniskowca „Furlow” nie został dotychczas wydobyty z morza.

Japonia 2:0.

Dziś Polska gra z Austrią, wynik tego meczu zdecydowanie o wejście do półfinałów.

Dziś startują także polscy narciarze w biegu szlajowym pań i panów.

Komunikat włoski z frontu północnego podaje, że marszałek Badoglio przybył wczoraj w charakterze oficjalnym do Makalle. Marszałek był powitany uroczysto przez rasy Gugsę, który jest władcą wschodniego Tigre. Głównodowodzący włoski ze swym sztabem udał się do kościoła koptyjskiego, a następnie przyjął defiladę garnizonu włoskiego oraz oddziałów rasy Gugsy. Marszałek Badoglio wygłosił przemówienie do wojska.

POSIŁKI NA POŁUDNIU

Specjalny korespondent Havasa donosi z Addis - Abeby: Mimo, że rząd abisynski zachowuje całkowite milczenie o sytuacji w rejonie Sidamo, wiadomo jest, że na odcinek ten wysyłane są codziennie posiłki. Panuje tu przekonanie, że Włosi będą usilowali rozwinąć akcję na froncie północnym status quo. Mimo pogłoszek o powrocie Negusa do stolicy, pozostaje on w dalszym ciągu w głównej kwaterze w Dessie.

POŻYCZKA I CZERWONY KRZYŻ

Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku: Chertok oświadczył przedstawicielom prasy, iż zaproponował poselstwu abisynskiemu w Londynie udzielenie za pośrednictwem wielkich bankierów chi-gańskich pożyczki w wysokości 5 mil-

szon w czasie dyskusji. Budżet Ministerstwa Oświaty zwiększono o 7 milionów 800 tysięcy złotych. Suma ta przeznaczona będzie na awanse nauczycieli i na zwiększenie liczby ciał nauczycielskich. Dalszych poprawek zwiększających budżet tego Ministerstwa wcale nie głosowano wobec sprzeciwu ze strony p. Ministra Kwiatkowskiego, który wskazał, że wydatki te nie będą miały pokrycia.

Była to jedyna ważniejsza poprawka. Z pośród zgłoszonych rezolucji uchwalono m. in. rezolucję, wzywającą rząd do poddania rewizji taksy administracyjnej, płaconej za uczelnią w szkołach średnich.

W sobotę komisja zatwierdziła projekt ustawy skarbowej i wysłucha referatu generalnego o budżecie p. Wicemarszałka Miedzińskiego.

ców z jednej strony, a Komisją cennikową Związków drukarskich z drugiej.

Do chwili wydania numeru nie udało się osiągnąć porozumienia. Związek Wydawców zaproponował arbitraż inspektora pracy. Delegaci Związków skłonni byli przyjąć tę propozycję, ostatecznie jednak odrzucili ją pod naciskiem z. w. nictwo akcji nie posiada dostatecznego silnego wpływu na strajkujących.

„dół”.

P. Car potępia p. Poniatowskiego

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej, na którym zalatwiono szereg drobnych poprawek do preliminarza budżetowego, w trzecim czytaniu, odczytane zostało pismo p. marszałka Sejmu Cara do p. ministra rolnictwa, stanowiące dalszy etap w rozwoju zatargu ministerjum rolnictwa z jednym z posłów sejmowych.

List p. marszałka Cara wywołał w kołach parlamentarnych wielkie poruszenie. P. marszałek oświadcza na wstępie, iż nie wydaje mu się właściwą drogą obrona przez p. ministra przesyłania odpisu listu do marszałka Sejmu prezesowi komisji budżetowej bez uzyskania zgody adresata. W dalszym ciągu marszałek zwraca uwagę, iż postępowanie takie uniemożliwiło mu przedsięwzięcie odpowiednich kroków. Ponieważ sprawa została wytoczona na forum komisji budżetowej zabierali głos na jej posiedzeniu zainteresowani posłowie wobec czego p. marszałek dołącza do swego listu djarzuz z posiedze-

O podział surowców

RZYM — ATE — Wczorajsza debata w Izbie Gmin w sprawie podziału surowców i w kwestii kolonialnej znalazła bardzo żywy odzew na łamach dzienników włoskich.

„Giornale d'Italia” oświadcza, że nikt nie myśli o sbytnim uszczupleniu brytyjskiego imperialnego stanu posiadania, którego nie naruszenie nie jest zagrożone. Tem niemałej Włochy nie mogą dopuścić do tego, aby syta Anglia, która Imperjum swoje stwo-

ryła nie bez wojen soborczych przeciwnością się wielkim postulatam kolonialnym. Sprawiedliwość raczej wymaga, aby wielkie państwa kolonialne z Anglią na czele ściśle współpracowały się do potrzeb ekspansji kolonialnej narodów biednych, lecz pracujących. Zdanem dziennika, obrona brytyjskich interesów imperialnych daje się znakomicie pogodzić uznaniem praw włoskich.

Strajk wygasa

LONDYN — ATE — Na skutek odmowy ze strony pozostałych robotników transportowych przyłączenia się do akcji strajkowej,

strajk na londyńskim rynku mięsnym powoli wygasa. Liczą się z podjęciem pracy pod koniec bieżącego tygodnia. Kilka tysięcy strajkujących udało się dziś pod silną ochroną policyjną długim pochodem w kierunku portu w celu skłonienia robotników portowych do przewartania pracy. Interwencja ta nie odniosła jednak pożądanego skutku. W zaprzetywanlu ludności stolicy w miasto zaszła już pewna poprawa, gdyż obecnie uskutecznił się już bezpośredni dowóz z poszczególnych dworców i składnic portowych do sklepów rzemieślniczych.

Lokaut w Danii

BERLIN — ATE — Z Kopenhagi donoszą o zapowiedzianym na najbliższe dni ogólnym lokaucie w całym duńskim przemyśle budowlanym, żelaznym i włókienniczym. Lokaut ten, o ile dojdzie do skutku, obejmie około 50.000 robotników. Istnieje nadzieja, że przed rozpoczęciem projektowanego na dzień 15 b. m. lokautu, władze rządowe zdecydują się na skuteczną interwencję przez powołanie komisji rozjemczej.

Czesi jadą na Syberję

PRAGA (ATE). Organ legionistów czeskich „Narodni Osobodzeni” donosi, że rząd sowiecki wyraził zgodę na zatrudnienie około 50.000 robotników z Czechosłowacji przy robotach leśnych na Syberji,

zwłaszcza w rejonie jeziora Bajkałskiego. W ramach wchodzą w pierwszym rzędzie robotnicy leśni Rusi Przymorskiej oraz ze wschodniej Słowaczyny.

8 mies. więzienia za kielbaski

(H-I) Wczoraj Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie Michałaja i Feliksa Rachmielewskich, zarządów firmy „Mirama”.

Pozostawali oni pod zarzutem, iż posiadali na sprzedaż wyroby szkodliwe dla zdrowia, skutkiem czego 9 osób, a w tem 3 lekarzy, uległo ciężkiej chorobie zwanej trychinozą.

Kontrola przeprowadzona w masarni wykazała, że znajduje się tam mięso bez znaków o badaniu sanitarnym oraz w stanie rozkładu.

Sąd, uznając winę obojga oskarżonych za rdzawioną, skazał małż. Rachmielewskich po 8 miesięcznym więzieniu. Na mocy amnestii kara ta została złagodzona do połowy.

Narada gospodarcza

Wielka narada gospodarcza, zapowiadana przez kół rządowe już od dłuższego czasu, odbędzie się w Prezydium Rady Ministrów. Otwarcie nastąpi dnia 28 b. m. a posiedzenia trwać będą do 2 marca. Naradę zagal prawdopodobnie p. Premier, a przemawiać będą wszyscy ministrowie resortów gospodarczych. Powołane będą następujące komisje: rynku kredytowego i pieniężnego, obciążenia publicznego.

Wielka narada gospodarcza, zapowiadana przez kół rządowe już od dłuższego czasu, odbędzie się w Prezydium Rady Ministrów. Otwarcie nastąpi dnia 28 b. m. a posiedzenia trwać będą do 2 marca. Naradę zagal prawdopodobnie p. Premier, a przemawiać będą wszyscy ministrowie resortów gospodarczych. Powołane będą następujące komisje: rynku kredytowego i pieniężnego, obciążenia publicznego.

Śnieżyce

BELGRAD (ATE). W całej Jugosławii szaleją gwałtowne śnieżyce. W zachodnich częściach przeszedł dziś orkan dochodzący do szybkości 120 km. na godzinę. Na linii kolejowej Belgrad — Zagrzeb burza zarwała kilka tysięcy słupów telegraficznych. W pobliżu Banjaluki zamieć śnieżna zaskoczyła 6 wieśniaków, których dotychczas nie udało się odnaleźć. Istnieje obawa, że wszyscy zginęli.

Zatarg o warunki pracy i płacy w górnictwie

W dniu 6-tym b. m. rozpoczyna się w przemysłowców z przedstawicielami ro-

botników w sprawie rewizji taryfy płac w przemyśle górnictwie.

W razie gdyby rozpoczynające się bezpośrednie rokowania nie doprowadziły do uzgodnienia stanowiska przemysłowców i robotników, sprawa wysokości płac w górnictwie rozstrzygnięta zostanie orzeczeniem stałej komisji arbitrażowej w Katowicach. Przypuszczać można, że orzeczenie to nie wprowadzi żadnych zmian do taryfy płac, ponieważ, jak zapewniają z kół miarodajnych, nie leży w żadnym razie w intencji czynników rządowych przerzucanie ciężaru obniżki cen na barki robotników.

Protest Polski przeciwko mowie Schachta

Polski ambasador w Berlinie złożył na ręce ministra spr. zagr. rzeszy protest przeciwko prowokacyjnej mowie dr. Schachta wygłoszonej 28 stycznia w Bytomiu.

W mowie tej dr. Schacht, nadmieniając o trudnościach sytuacji gospodarczej na Śląsku, wskazał na traktat Wersalski, jako na jedyną przyczynę wszystkich kłopotów i wyraził nadzieję, że krzywda wyrządzona przez ten traktat, będzie naprawiona.

Słowa te prezydenta Banku Rzeszy oznaczają wyraźne zapowiedzi rewizji granic, przyczem dr. Schacht uczynił wyraźną aluzję do siły militarnej Rzeszy, wskazując na nią jako na jedyną gwarancję praw Niemiec.

Prasa francuska skorzystała z okazji i uironja twierdzi, że tak wygląda w praktyce sojusz polsko - niemiecki.

Mordercy sekwestratora Dudyńskiego osadzeni w więzieniu białostockim

Do więzienia białostockiego sprowadzeni zostali z posterunku P.P. w Knyszynie mordercy sekwestratora Władysława Dudyńskiego i woźnicy Konstantego Laskowskiego. Bezpośrednimi zabójcami są Aleksander Wróblewski i Józef Puchalski. Poza tym w więzieniu osadzono Jana Hryszkę i Franciszka Burzyńskiego,

którzy namówili Wróblewskiego i Puchalskiego do zbrodni.

Jak się dowiadujemy, w trakcie dalszego śledztwa, policja odnalazła porzuconą przez morderców walizkę s.p. Dudyńskiego oraz broń, którą dokonano morderstwa.

Dalsze śledztwo w toku.

Wręczenie zaszczytnej odznaki żonie tragicznie zmarłego strażaka

W czerwcu 1934 roku zginał tragicznie strażak BOSO. Józef Szczupak, który usiłował ratować dwóch ludzi z zatrutej studni przy ul. Kny-szyńskiej 2.

W tych dniach wicestarosta gro-

dzki p. Godzisz wręczył żonie bohater-skiego strażaka zaszczytną odznaczkę, nadaną b. p. Szczupakowi przez Rząd za poświęcenie przy ratowaniu tragicznie zmarłych robotników.

Żalony koniec pijaka

Posterunkowy P.P. Święcicki zatrzymał na ulicy w stanie pijanym niejakiego Pawła Wolińskiego, którego zaprowadził do aresztu na wytrzeźwienie.

Wczoraj zrana dozorca aresztu stwierdził, że Woliński zmarł. Jak stwierdził lekarz pogotowia P.C.K. zgon nastąpił wskutek ataku sercowego.

Zrów kradzież prądu

Edward Piotrowski, kontroler elektrowni białostockiej zameldował policji, że w mieszkaniu Zielińskich przy ul. Piasta 77 ujawnił systematyczną kradzież prądu elektrycznego.

Wszystkie organizacje, stowarzyszenia i związki prosimy o nadsyłanie nam komunikatów które zamieszczać będziemy w Gońcu Białostockim.

REDAKCJA

Akwizytorską pracę mogą zarobić bardzo dużo osoby inteligentne robotnie i pracowite. Zgłaszać się do Biura Zleceń — Kilińskiego 25, godz. 16—18.

1000 słów

po francusku
po niemiecku
po angielsku
po włosku

gwarantuje: możność rozmówienia się tymi językami; czytanie gazet i książek; całkowite rozumienie wersji filmowych.

A wszystko to zdobywa się bez pomocy nauczyciela w 40 godzin, zawiązując najpopularniejszemu podręcznikowi-samouczkowi

p. t. **1000 słów**, który każdy może nabyć na dogodnych splatach po zł. 6 miesięcznie.

!12 zeszytów = 40 godzin = 1000 słów!

W 40 godzin po francusku, niemiecku, angielsku i włosku.

Cena zł. 18.

Cena zł. 18.

KSIEGARNIA WYDAWNICZA
Trzaska, Evert i Michalski

w Warszawie

Biuro Zleceń w Białymstoku, ul. Kilińskiego 25,

Czytajcie „Goniec Białostocki”

W dwudziestolecie gigantycznych zmagania na polu bitew po raz pierwszy została odtworzona

W I E L K A W O J N A

1914 — 1918

na podstawie najnowszych źródeł i dokumentów pod redakcją prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego

Dra JANA DĄBROWSKIEGO

Całość obejmie około 12 zeszytów

w cenie zł. 5.50 za zeszyt ukazujący się raz w miesiącu

KSIEGARNIA WYDAWNICZA

TRZASKA, EVERT i MICHALSKI

w Warszawie

Biuro Zleceń Białystok, Kilińskiego 25

Goniec Białostocki wychodzi każdego dnia wieczorem o godzinie 7.30 i zawiera wszystkie aktualne wiadomości z tego samego dnia.

Żądajcie Gońca Białostockiego we wszystkich kioskach oraz u sprzedawców ulicznych.

Z DNIA

300 APTEK!

Jak na Białystok, aczkolwiek jest to miasto wielkie, wystarczy ta ilość aptek, jaką mamy obecnie, t.j. osiem.

Słyszeliśmy jednak, że czynione są starania o uzyskanie koncesji jeszcze na dwie apteki. Czy jest słusznym powiększanie ilości aptek w Białymstoku niech się wypowiedzą sami właściciele aptek jako bezpośrednio zainteresowani.

Słomni nawet jesteście oddać szpalty naszego pisma panom aptekarzom dla celów rzeczowego omówienia tej sprawy. Sami jednak zabierać głosu nie będziemy, nie uważając siebie za zbyt kompetentnych.

Możemy jedynie powiedzieć, że według naszego zdania, tych osiem aptek wystarczy.

A teraz porozmawiajmy sobie spokojnie i szeroko o pozostałych 292 „aptekach”, które, aczkolwiek, nie nazywają się aptekami oraz nie posiadają koncesji, to jednak w pewnym stopniu załatwiają czynności aptekarskie.

Mianowicie dowiadujemy się, że cały szereg sklepików spożywczych poza artykułami sprzedawanymi zgodnie z wykupionym patentem, mają u siebie na „składzie” proszki od bólu głowy tak zwane „kogutki”, krople od bólu zębów, jakieś specyfiki zacharskie i t. p. leki.

Jest to prawdopodobne, ponieważ sklepiki takie odwiedzają wliczanie, którym się zdaje, że w małym sklepiku spożywczym taki „kogutek” czy krople od bólu zębów nabędzie taniej, niżeli w aptece.

Lud jest bezkrytyczny i łatwowierny. Daje się on łatwo otumanić i przekonać. Nic przeto w tem niema dziwnego, że sklepikarzowi udaje się sprzedawać leki swoim klientom ze wsi, służącym oraz nawet miejskiej masie bezkrytycznej.

Osoba, informująca nas o sprzedaży leków w sklepikach oraz nawet o udzielaniu porad przez sklepikarzy, całkowicie zasługuje na wiarę i właśnie ta osoba poinformowała nas, że na terenie Białegostoku sprzedają „leki” zajmując się jakieś trzysta sklepików.

Przejdźmy teraz do dalszego omówienia tej kwestji. Otóż ciekawo jest kto tym zamaskowanym „aptekami” dostarcza „kogutki” i leki? Bólem jest nie do pomysłenia ażeby tak e fruty jak Spiess, „Motor”, Klawe, lub inne hurtownie towarów aptekarskich — ekspedjowały swe wyroby panem sklepikarzom.

Musi więc ktoś, kto tu na miejscu grasuje i poza plecami władz trudni się dostawą artykułów aptecznych do sprzedaży w sklepikach spożywczych.

Według naszego zdania jest to działalność zbrodnicza. Nie chodzi bowiem o to, że sklepiki konkurują z aptekami, lecz chodzi o to, że ludzie niepowołani trują naiwnych nabywców.

Warto ażeby w sprawę tę wniknęły odnośne władze, przeprowadzając dokładne rewizje w podejrzanych lokalach. W razie zaś ujawnienia czegoś podobnego, jak sprzedający leki, tak i ich dostawcy powinni podlegać karom najsurowszym.

Sprawy tej lekceważyć nie wolno. Odnośne czynniki winne zająć się nią jaknajenergiczniej, ażeby raz na zawsze przeciąć tę zbrodniczą działalność. (jot.)

Niebezpieczny komunista skazany na 8 lat więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Białymstoku stanął w dniu dzisiejszym mieszkaniec Białegostoku Litman Nowik, b. student Uniwersytetu w Wilnie i Kusyiel Gutman, z zawodu tkacz, oskarżeni o działalność komunistyczną.

W świetle odczytanego aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Posterunkowy P. P. Władysław Płocki na polecenie kierownika II komisariatu prowadził w ubiegłym roku przez dłuższy czas obserwację nad Kusyelem Gutmanem, podejrzany o działalność komunistyczną.

W dniu 13 września ub. roku post. Płocki zauważył Gutmana wychodzącego około godziny 6 wieczorem ze swego mieszkania. Przez dwie godziny Gutman spacerował po różnych ulicach miasta, a około godziny 8 wiecz. wszedł do bramy przy ul. Słonimskiej 29, gdzie spotkał się z jakimś osobnikiem, który usiłował mu wręczyć plik papierów. W tym momencie post. Płocki wszedł do bramy i po zatrzymaniu obu osobników, zaprowadził ich do II komisariatu. Tu okazało się, że osobnikiem, który spotkał się z Gutmanem jest znany działacz wyrotowy, Litman Nowik, b. student Uniwersytetu wileńskiego, który dopiero 25 kwietnia powrócił do Białegostoku z więzienia we Wronkach, gdzie odsiedział 5-cio letnią karę za komunizm.

Przy Nowiku znaleziono szereg kompromitujących dokumentów, m. in. obszerny referat napisany przez niejakiego Łańskiego.

W trakcie dalszego śledztwa ustalono, że Nowik zajmował odpowiedzialne stanowisko w Okręgowym Komitecie Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi, i miał za zadanie zorganizowanie w Białymstoku ze wszystkich partji lewicowych t. zw. „Antyfaszystowskiego Frontu Ludowego”. Miał on ponadto polecenie nawiązać kontakt z Kusyelem Gutmanem, któremu zamierzono wyznaczyć funkcję w Wydziale Zawodowym Okręgowego Komitetu K.B.Z.B.

Na dzisiejszej rozprawie Nowik tłumaczył się przed Sądem, że spotkał na ulicy Gutmana, swego kolegę szkolnego, a ponieważ sam był już karany, nie chciał Gutmana kompromitować i wszedł z nim do bramy. Gutman twierdził przed Sądem, że żadnej winy nie ponosi i że nie chciał przyjąć od Nowika materiałów komunistycznych.

Po zbadaniu świadków i wysłuchaniu przemówień stron, Sąd ogłosił wyrok skazujący Litmana Nowika na 8 lat więzienia oraz na utratę

wszelkich praw na okres lat 5-ciu. Na mocy amnestji kara została mu złagodzona o jedną t zecią.

Kusyiel Gutman, z braku dowo-

dów, został uniewinniony.

Nowika bronił adw. Tillemann, Gutmana adw. Szwarc. Oskarżał p. prokurator Bartoszewicz.

Nowy Wicewojewoda objął urządowanie

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy Wicewojewoda Białostocki p. Zgrzebnik, po zdaniu agend swemu następcy, p. wicewojewodzie Sysce, b. staroście powiatowemu w Łonży, —

odchodzi na urlop wypoczynkowy.

Po powrocie z urlopu wypoczynkowego, p. wicewojewoda Zgrzebnik obejmie nowe wysokie stanowisko w administracji Państwowej.

Delegacja handlarzy z hal targowych u p. prezydenta Nowakowskiego

W tych dniach odbyło się zebranie handlarzy, mających swe stragany i stoiska w nowych halach targowych na Rybnym-Rynku.

Zebrań, omawiając swoją ciężką sytuację, stwierdzili m. inni, że brak kupujących w halach targowych tłumaczy się w dużej mierze tem, że hale te otoczone są ze wszystkich stron zieleńcami uniemożliwiającymi dojazd furmanek wiejskich.

Najbardziej jednak dotkliwym ciężarem dla handlarzy z hal targowych są zbyt wygórowane opłaty za dzier-

żawę stoisk, pobieranych przez Zarząd Miejski.

Po omówieniu innych jeszcze bolączek, zebrani opracowali memoriał który przedstawiony został onegdaj przez delegację Związku Drobnych Kupców p. prezydentowi Nowakowskiemu.

P. Prezydent zainteresował się bliżej przedłożonymi mu postulatami i poprosił o sporządzenie listy najbardziej zubożonych handlarzy, którym postara się pomóc w formie wydatnych ulg.

Zawodowi amatorzy cudzych gołębi dokonali napadu na p. Andrzejewskiego

P. podprokurator Rutkowski, przechodząc onegdaj wieczorem przez podwórze domu przy ul. Mickiewicza 31, zauważył jakiegoś osobnika, niosącego 18 gołębi. Przepuszczając, że gołębie te skradzione zostały zamieszkałemu w tym domu post. Łaszczakowi p. prok. Rutkowski nakazał zatrzymanemu wpuszczenie ich do gołębnika. Zyczeniu temu stało się zadość, lecz gdy p. prok. Rutkowski chciał odprowadzić zatrzymanego osobnika do komisariatu, ten zbiegł w kierunku Zwierzynca. Wówczas p. Rutkowski wystrzelił 3-krotnie na postrach, a nadbiegli na odgłos strzałów policjanci zatrzymali uciekającego osobnika. Okazał się nim

niejaki Bronisław Wasilewski który wespół z kolegą swoim Ryszardem Maciejewskim (Słowackiego 8) i innymi jeszcze osobnikami dokokali kradzieży gołębi u Edwarda Ambroziewicza (Mickiewicza 48) i Józefa Wolfarta (Mickiewicza 21).

Dziwnym zbiegiem okoliczności dochodzenie w sprawie kradzieży gołębi przyczyniło się do ujęcia sprawców krwawego napadu na urzędnika Andrzejewskiego (o czem już podawaliśmy). Napastnikami, którzy dotkliwie pobili p. Andrzejewskiego okazali się właśnie wymienieni wyżej Wasilewski i Maciejewski. Obaj zostali osadzeni w areszcie.

Ogłoszenie

Na zasadzie § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. „o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne” (D. U. Nr. 51 z 1924 r., poz. 522). oraz § 51 Rozporządzenia Wykonawczego Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 r. „o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych” (D.U. Nr. 11 z 1933 r., poz. 71) Zarząd Miejski w Białymstoku podaje do wiadomości, iż preliminarz budżetowy m. Białegostoku na rok 1936/37 zostanie wyłożony do wglądu publicznego w okresie od 10 do 17 lutego 1936 roku włącznie w godz. od 11 do 14-ej (Zarząd Miejski, pokój Nr. 36).

Zarzuty i zastrzeżenia mogą być wnoszone przez zainteresowanych w terminie do 24 lutego 1936 r. włącznie.

Prezydent miasta

(—) S. Nowkowski.

BAJKI i SATYRY

Partykularz

Brak szczerości, wszelki zanik uczciwości w myśleniu. W stanowisku, „pochodzeniu” wszystko widzą!..

Szydzą jeden z drugiego — do tego plotkują aż miło! A tę całą zgnilą atmosferę, pielegnują, jak cholere... Bo u nas mikroby wszelkiej choroby pielegnuje się z rozkoszą.

W partykularzu roznoszą je zaraził chorobą igrasstwa, plotkarstwa, głupoty!

Owo, te partykularskie mikroby [ciemnoty], oraz zatrutą wstrętnym jadem slinej, tępic należy jak Heine-Medine!..

Józef Mayor

Uparta samobójczyni

Wczoraj, w godzinach rannych, w bramie domu przy ul. Stenkiwicza 53 usiłowała popełnić samobójstwo przez napięcie się kreoztu, 20-letnia Szejna Stolarczyk, pochodząca z Łonży.

W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala żydowskiego, gdzie pozostała na kuracji.

Jak się okazuje, Stolarczykówna usiłowała już przed miesiącem pozabawić się życia, jednak zamach samobójczy, tak jak i tym razem nie udał się.

Przyczyna desperackiego czynu — skrajna nędza.

Włamanie do kościoła garnizonowego

Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy po wylamaniu kraty żelaznej w oknie, dostali się do kościoła garnizonowego w Suwałkach, gdzie rozbili puszkę, otworzyli szufłady w szafie i w komodzie, szukając wszędzie pieniędzy. Nie znaleźli jednak nic, odeszli.

Tajemnicze zabójstwo

Wczoraj w godzinach rannych, w lesie przy wsi Dubnica-Mała. pow. sokólskiego znalezione zostały zwłoki mieszkańca tejże wsi Jana Szeciula, lat 38. Jak ustalono, Szeciul został przez kogoś zamordowany, albowiem na głowie stwierdzono rany cięte zadane prawdopodobnie siekierą.

Zachodzi podejrzenie, że zabójstwo dokonane zostało na tle porachunków osobistych.

CHŁOPCY

wyżej lat 15-tu potrzebni są do ulicznej sprzedaży gaz et. Zgłaszać się z dokumentami: ul. Kilińskiego 8-c do drukarni.

Popierajcie L.O.P.P.

Instruktorzy kursu O. P. L. G.

Zarząd Obwodu Powiatowego L.O.P.P. w Białymstoku powiadamia zainteresowanych, że w drugiej połowie lutego br. uruchamia instruktorzy kurs O.P.L.G. II ej kategorii.

Zapisy na kurs przyjmuje Obwód Powiatowy — ul. Kilińskiego 2 — w terminie do dnia 15 lutego 1936 r.

Czyjś papierosnica?

Złotnikowi Mojżeszowi Tejtelbaumowi (Marsz. Piłsudskiego 8) policja zakwestjonowała srebrną papierosnicę, pochodzącą przypuszczalnie z kradzieży.

Zgromadzenie Koła Rejonowego LOPP.

W dniu 8-go lutego r.b o godz. 17-tej odbędzie się w Szkole Powszechnej Nr. 12 przy ul. Polnej Nr. 8 ogólne zgromadzenie Koła Rejonowego L.O.P.P. Nr. 34 na które Zarząd Koła prosi o przybycie swoich członków.

Kino „Świat” reprezentacyjne

Początek godz. 5.30.

Prawo do szczęścia

TO WSZECHLUDZKI DRAMAT —

TO OSZAŁAMIAJĄCA KREACJA —

JANET GAYNOR

i Warnera Baxtera

Ceny od 54 gr.

Jutro — sobota południówka SCHIRLEY TEMPLE od g. 12-ej

WSZYSTKO DLA OLIMPIJADY

Najpilniejsze potrzeby wsi w dziedzinie oświaty

Obecny kryzys szkolnictwa, wyrażający się przedewszystkiem w obniżeniu się poziomu szkoły i zalamaniu się zasady powszechności, najbardziej dotknął wieś. Obecnie młodzież wiejska jest skazana na szkołę powszechną niższej zorganizowaną (niejednokrotnie 1 — 2 klasową); dostęp do szkoły poza wsią jest niemożliwy dla wielu dzieci, a przez to jest niemożliwe utrzymanie syna lub córki przez kilka lat poza domem. Jednocześnie niemożność ukończenia wyższej zorganizowanej szkoły powoduje, że huculscy młodzież wiejską od szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej.

Musimy uczynić wszystko, aby umożliwić dziecku wiejskiemu kształcenie się. Ciemnota nie powinna być karą za ubóstwo, oświata nie może być przywilejem, rzeczą dostępną tylko dla tych, którzy mają pieniądze. Nie zapominajmy, że każdy chłopiec wiejski, to przyszły żołnierz, obrońca granic Rzeczypospolitej. Siła armji polega nie tylko na wyekwipowaniu w broń i środki techniczne, lecz również na obywatelskiej świadomości żołnierza. Szkoła polska nie tylko uczy, lecz wychowuje. Wychowując obywateli, sposobi kadry najlepszych żołnierzy Ojczyzny.

Ważny Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, obradujący w Warszawie w dniach 6 i 7 stycznia b. r., poświęcił wiele uwagi zagadnieniom szkolnictwa na wsi. Sesja Pedagogiczna Zjazdu w uchwalonych wnioskach, dotyczących tych zagadnień, wysunęła postulaty, jakie wyżej omówiliśmy.

Sprawa oświaty wsi winna interesować całe społeczeństwo, gdyż od poziomu kulturalnego chłopca zależy przyszłość Polski. (M.)

Gazownia przeciw eksportowi polskiemu

Wielkie zaciekanie w sferach przemysłowo-handlowych budzi sensacyjna walka jaka od pewnego czasu toczy się na terenie warszawskim między poważną fabryką miejscową a Gazownią Miejską. Chodzi o kwestję zasadniczą, której rozstrzygnięcie posiada wielkie znaczenie nie tylko dla całego szeregu fabryk, oświetlających swą produkcję na gazie świetlnym, ale i dla ogółu mieszkańców, korzystających z gazu miejskiego. Sprawa jest przeto o tyle ciekawsza, że nasutek polityki kalkulacyjnej Gazowni na st. Warszawy i jej cen za gaz utrudnia jest w znacznym stopniu eksport towarów polskich do krajów zagranicznych.

Gazownię minjaturową. Obliczono bowiem, że gaz kalkulowałby się w tym wypadku 4 grosze za metr sześć. Takie własne gazownie posiadają większe huty szklane.

W tym samym sezonie fabryka otrzymała od koksowni śląskich ofertę na przesyłanie gazu w cysternach po 8 gr. za metr sześć. W tym celu fabryka miała przenieść się do lokalu, położonego blisko bocznicy kolejowej.

W związku z tem zainteresowana bezpośrednio fabryka składa oświadczenie p. prezydenta Warszawy, min. Starzyńskiego, oświadczenie. Szczegółowo tego sensacyjnego memoriału i związanej z nim sprawy są następujące:

Systematyczna konkurencja niemiecka w Ameryce zmusiła polską fabrykę do dalszej redukcji cen i do ponownej redukcji kosztów produkcji. Znow wyłoniła się kwestja ceny gazu. Fabryka wróciła się do Gazowni o obniżkę ceny gazu, zabiegając odpowiednio umotywowane pisma Instytutu Eksportowego oraz Izby Polsko-Amerykańskiej. Gazownia Miejska odmówiła, nie chcąc pod żadnym pozorem odstąpić od dotychczasowej ceny, która dla zainteresowanej fabryki przy obliczeniu t. zw. rabatów zużycia wynosi około 16 groszy za metr sześć.

Od siedmiu lat egzystuje na Pradze wielka fabryka wyrobów szklanych i ozdób choinkowych. Początkowo fabryka ta pracowała tylko na potrzeby krajowe, ale z biegiem czasu zaczęła przystosowywać się do pionierskiej produkcji eksportowej. Teraz fabryka jest wyspecjalizowana w eksporcie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i w przeciwieństwie do innych tego rodzaju fabryk, czynnych tylko przez kilka miesięcy w roku, największą ta obecnie fabryka w Polsce pracuje przez cały rok, zatrudniając 200 pracowników. Główny dyrektor za zasługi na polu eksportu odznaczony został państwowym Krzyżem Zasługi.

Mała tego Fabryka weszła w porozumienie z rafinerjami naftowymi „Gaz Ziemi” (Karpąty etc.) z Borysławia. Rafinerje wyraziły gotowość przesyłania do Warszawy gazu świetlnego w cylindrach w stanie sprężonym w cenie 8 groszy za metr sześć. Wszystko było na dobrej drodze, gdy oto ostatnio rafinerje zawiadomiły fabrykę listownie, że nasutek interwencji Gazowni muszą z tranzakcji zupełnie zrezygnować.

Produkcja wyrobów szklanych i ozdób choinkowych odbywa się na palnikach gazowych, a zatem zapotrzebowanie na gaz jest ogromne. Rachunki miesięczne za gaz sięgają tysięcy złotych i stanowią aż 20 proc. ogólnych kosztów.

Polki świat gospodarczy, jak i cała ludność stolicy, zainteresowanej w obniżeniu ceny gazu, z niecierpliwością oczekuje decyzji min. Starzyńskiego.

W tych warunkach fabryka pragnęła obniżyć koszt gazu, aby w ten sposób zważyć na terenie amerykańskim konkurencję niemiecką — przez obniżenie cen swoich wyrobów. Ponieważ Gazownia nie chciała zredukować cen gazu, fabryka postanowiła wybudować własną

— Polski świat gospodarczy, jak i cała ludność stolicy, zainteresowanej w obniżeniu ceny gazu, z niecierpliwością oczekuje decyzji min. Starzyńskiego. Nie chodzi tu bowiem o rozgrywkę między fabryką a Gazownią. Sprawa ta posiada znaczenie ogólne i zasadnicze. Chodzi o skorygowanie kalkulacji Gazowni o ogólną obniżkę ceny gazu dla całej ludności. Gaz Gazowni nie może być droższy od gazu koksowni śląskich lub prywatnych hut!

Wierzbicki wraz z swym baletem zgłosił się w ubiegły piątek do kierowniczki rewji p. Okazńskiej z prośbą, by zwołano go wraz z baletem w występach w sobotę i b. m., albowiem w dniu tym mają wystąpić na obchodzie imieninowym ku czci P. Prezydenta, ponadto mają wyjazd zarobkowy do Qłwocka.

Dlatego decyzja min. Starzyńskiego, która spodziewana jest w najbliższych dniach, budzi powszechne zainteresowanie i dlatego sprawa ta wywołuje ogólną sensację. (r.)

Jak to było w „Colosseum”?

W związku z artykułem p. t. „Colosseum wyrzuci ludzi na bruk” zamieszczonym w Nr. 35 naszego pisma, współpracownik naszej redakcji udał się wczoraj do „Colosseum”, aby na miejscu zbadać okoliczności towarzyszące zajściu pomiędzy baletmistrem p. Wierzbickim a kierownictwem rewji występującej w powyższym kinie.

Komej Grabowskiej w Reducie

Od 4-tych tygodni gra Zespół Reduty miłą, na kanwie karnawałowych sytuacji osnutą komedję Ignacego Grabowskiego p. t. „Niewierny Tomek”. Inicjatywą reżyserską Osterwy nadała widowski żwidyk i styl. Ilustracyjną prof. Dziewulskiego wyposażyła te niefrasobliwą sztukę w piękne melodie. Prof. Rzecki przyordoblił ją bardzo ładną oprawą dekoracyjną. Zespół z Brochwiczówną, Zabczyńskim, Boguckim, Lewicką i Wilamowskim tworzy całość artystycznie żywą i wesołą.

Po dokładnym zbadaniu faktów oraz wysłuchaniu wszystkich członków zespołu artystycznego i technicznego, sprawa przedstawiła się, jak następuje:

P. Wierzbicki wraz z swym baletem zgłosił się w ubiegły piątek do kierowniczki rewji p. Okazńskiej z prośbą, by zwołano go wraz z baletem w występach w sobotę i b. m., albowiem w dniu tym mają wystąpić na obchodzie imieninowym ku czci P. Prezydenta, ponadto mają wyjazd zarobkowy do Qłwocka.

Kierowniczka rewji w obecności reżysera p. Koprzyckiego i kierownika technicznego p. M. Wierzbickiego na abscentowanie się baletu zgodzić się nie chciała, jednakże na usilne nalegania p. W. zgodziła w drodze wyjątku na występ baletu jedynie w wyżej wspomnianym obchodzie imieninowym.

Jeszcze przed udzieleniem tego zezwolenia kierowniczka rewji zgodziła z p. W. iż może wraz z baletem opuścić najwyżej jedno numer t. j. pierwszy, lecz bezwarunkowo w drugim numerze oraz w finale występ baletu jest niedozwolony; gdyby jednak p. W. wraz z zespołem spóźnił się do finału, wówczas nie będzie mu wypłacona dzienna gaża.

Następnego dnia t. j. w sobotę, po skończeniu pierwszego programu p. W. wraz z baletem wyjechał z teatru zapewnijając, że jeszcze w obecności świadków, że wróci na

Kierowniczka rewji w obecności reżysera p. Koprzyckiego i kierownika technicznego p. M. Wierzbickiego na abscentowanie się baletu zgodzić się nie chciała, jednakże na usilne nalegania p. W. zgodziła w drodze wyjątku na występ baletu jedynie w wyżej wspomnianym obchodzie imieninowym.

Jeszcze przed udzieleniem tego zezwolenia kierowniczka rewji zgodziła z p. W. iż może wraz z baletem opuścić najwyżej jedno numer t. j. pierwszy, lecz bezwarunkowo w drugim numerze oraz w finale występ baletu jest niedozwolony; gdyby jednak p. W. wraz z zespołem spóźnił się do finału, wówczas nie będzie mu wypłacona dzienna gaża.

Następnego dnia t. j. w sobotę, po skończeniu pierwszego programu p. W. wraz z baletem wyjechał z teatru zapewnijając, że jeszcze w obecności świadków, że wróci na

Wczoraj przed wojskowym sądem dożnym rozpoczęła się rozprawa przeciw Stefanowi Grendzie, dezertrowi i sprawcy potwornego morderstwa w Tatrach. Na rozprawę wezwano 16-tu świadków. O ile zeznania świadków nie potrwają

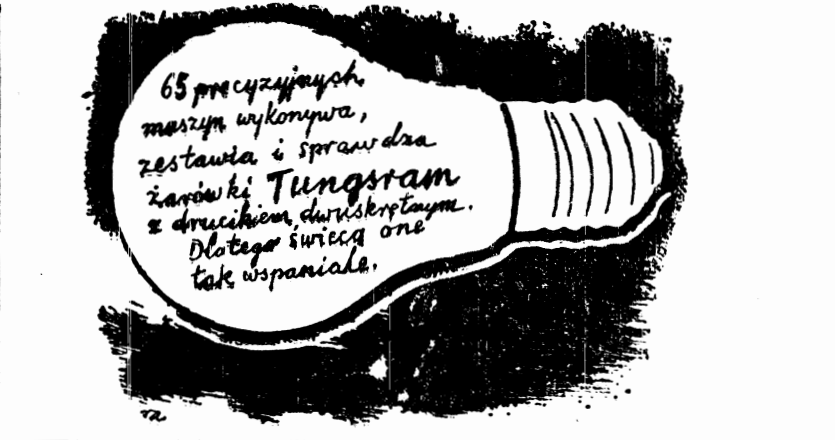
Kupowanie dzieci przez niemieckie szkoły na Śląsku

Na odhycem niedawnotemu w Nowej Wsi zebraniu niemieckiego „Schulvereinu” przez tej organizację, E. Mainusch, zwracał zbranym uwagę na to, że zapomogi zimowe będą wypłacane tylko tym, którzy wysyłają dzieci swoje do niemieckiej szkoły mniejszościowej.

Pozatem charakterystyczne były wynurzenia głównego referenta zebrań, Wallacha z Katowic, który ubolewał, że dzieci, zapisywane do niemieckich szkół mniejszościowych, nie znają języka niemieckiego (II), a jeśli znają, to bardzo słabo. Referent zażądał, że zapomogi zimowe będą wypłacane tylko tym, którzy wysyłają dzieci swoje do niemieckiej szkoły mniejszościowej.

Morderca z Tatr przed sądem

Wczoraj przed wojskowym sądem dożnym rozpoczęła się rozprawa przeciw Stefanowi Grendzie, dezertrowi i sprawcy potwornego morderstwa w Tatrach. Na rozprawę wezwano 16-tu świadków. O ile zeznania świadków nie potrwają



Upominek dla Prezydenta

72 letni Hucul artysta ludowy Wasyl Turczyński ze wsi z pod Delatyna, wyrzeźbił w drzewie oryginalną cerkiewkę huculską, którą przesłał w darze Prezydentowi R. P.

Turczyński jest ciekawym typem artysty ludowego na Huculszczyźnie i wy-

konał w swym życiu wiele cerkwi i dzwonnicy, zdobiąc ich wnętrza własnymi rzeźbami.

Upominek dla P. Prezydenta wykonany jest według własnego projektu Turczyńskiego z drzewa limby.

Amnestja w sprawach wojskowych

Sąd Najwyższy rozstrzygnął kwestję stosowania amnestji w stosunku do przestawców uchylania się od służby wojskowej. W myśl ustawy amnestycznej, nie ma ona zastosowania względem osób, uchylających się od służby wojskowej, chyba, że oskarżony w ciągu roku od daty wejścia w życie amnestji, sam dobrowolnie zgłosi się do służby.

Sprawa dotyczyła w szczególności wypadku Majera Ehrlicha, który zgłosił się do służby wojskowej przed ustawą am-

nestycznej i skazany został na rok w I instancji, a na 6 miesięcy w II instancji. Kwestja posiadała znaczenie zasadnicze. Sąd Najwyższy uznał, że skoro ktoś przed wejściem w życie ustawy amnestycznej zgłosił się do służby, korzysta również z dobrodziejstwa darowania kary tak, jak oskarżony, który, po amnestji, uregulował swój stosunek do wojskowości.

Wychodząc z tego założenia, Sąd Najwyższy darował karę Ehrlichowi.

Z FRONTU PRACY

ROKOWANIA W PRZEMYSLE GóRNICZYM.

W Katowicach rozpoczęły się wczoraj rokowania przedstawicieli przemysłowców z przedstawicielami robotników w sprawie rewidji w kopalniach. W końcu grudnia r. ub. przemysłowcy wypowili obowiązującą dotychczas taryfę, domagając się jej obniżki w związku z dokonana obniżką cen. Zgodnie z miesięcznym terminem wymówienia, taryfa ta przesiada obowiązywać z dniem 1-ym b. m. Robotnicy ze swej strony domagają się podwyżki dotychczasowych plac, w żadnym zaś razie nie należą przypuszczać, aby zgodzili się na ich obniżenie.

W razie gdyby rozpoczynające się rokowania nie doprowadziły do uzgodnienia stanowiska, sprawa wysokości plac w górnictwie rozstrzygnięta zostanie orzeczeniem stałej komisji arbitrażowej w Katowicach.

DOLA EMERYTÓW PANSTWOWYCH

Urzędy skarbowe doręczają już emerytom państwowym orzeczenia, obniżające poraż trzeci od grudnia 1935 r. ich niskie pobory (poraz pierwszy 1-go grudnia nazw. czajny podatek od uposażeń, poraz drugi 1 stycznia znacznie podwyższona stopa podatku do chodowego).

Łącznie z obniżkami przeprowadzonymi w latach poprzednich, emeryci tracą około 57 proc. swych uposażeń. Zważywszy, że upo-

sażenia te są bardzo niskie i w przeciętnej swej wysokości nie zapewniają minimum egzystencji, pozbawienie emerytów w tak wysokim procencie niezbędnych środków do życia, wywołuje powódź skarg i żądań.

Organizacje emerytów zabiegają o przekonanie czynników rządowych, że utrzymanie tych dekretów w odniesieniu do emerytów nie jest możliwe.

KOLEJARZE TEŻ ROZGORYCZENI

Wprowadzenie specjalnego podatku od uposażeń, łącznie z redukcją niektórych pobocznych zarobków oraz z ograniczeniem dni pracy, spowodowały, że sytuacja pracowników kolejowych znacznie się pogorszyła.

Wyrazem nastrojów, jakie panują wśród warsztatowców, był jednogodzinny strajk demonstracyjny w warsztatach kolejowych na Nowem Bródnie w Warszawie.

Pracownicy, przerwawszy pracę, udali się pod kancelarię naczelnika warsztatów i przedłożyli mu protest swój przeciw nowym obciążeniom podatkowym i przeciw obniżce pensji.

STRAJK W BELCHATOWIE

W zakładach Belchatowskiej Manufaktur w Belchatowie, należących do Majera Zuchowskiego, wybuchł strajk na tle zatrzymywania zarobków robotniczych oraz niechowania umowy zbiorowej. Około 500 robotników porzuciło pracę.

Niebywały skandal na przedstawieniu rewjowem

Onegdaj zdarzył się podczas przedstawienia rewjowego w jednym z kinoteatrów warszawskich niebywały skandal.

Oto korzystając z nieuwagi inspicjenta jedna z tancerek zespołu baletowego wtargnęła na scenę i rozpoczęła przed rampą przemowę do publiczności, która spowodowała hałas mogła usłyszeć tylko urwane słowa: ur-38-

jące kierownictwu rewji.

Krwawą tancerkę usunął z przed rampy brygadier zespołu technicznego, w następstwie czego 5 osobników mieniących się być przyjaciółmi tancerki zjawili się następnego dnia w teatrze grożąc maszyniście pobiciem.

Jak słychać, sprawa zakończy się epilogiem w sądzie.

He przepiliśmy i puściliśmy pieniądze z dymem?

Według danych, sporządzonych przez Gł. Urząd Statyst. żyłt spżytytu su konsumcyjnego kształtował się w r. 1935 następująco (liczby w nawiasach dotyczą r. 1934): spirytus konsumcyjny (tys. litr. 100 proc. spir.): Polska — 30.521 (26.071) w tem woj. centralne 16.373 (13.804); wschodnie 3.542 (2.866), zachodnie 6.614 (5.710), południowe 3.902 (3.701).

Tytoń Polska (wartość tys. zł.): 467.963 (478.481), w tem woj. Centr. 178.925 (183.217), wschodn. 39.530 (39.441), zach. 121.960 (125.777), połud. 127.548 (130.046) Zapalki — Polska (tys. skrzyń po 5 tys. pud.) 89 (82).

nemi sposobami do niemieckiej szkoły mniejszościowej, nigdy nie będzie władat językiem niemieckim poprawnie, jeżeli pochodzi ze środowiska polskiego i w takim środowisku stale przebywa. (ZAP.)

